

Zapomniana choroba, która wstrząsnęła średniowieczną Europą

29 kwietnia 2021

Często uważa się, że średniowieczna Europa znajdowała się w „ciemnych wiekach”, erze szczurów obfitującej w plagi, chaos i bezmyślną przemoc, ale nie jest to do prawdą – mieli też zabójcze plagi taneczne.

<https://www.youtube.com/watch?v=gx0fpeVRrjI>

W Europie kontynentalnej od XI do XVII wieku pojawiło się wiele dziwnych doniesień o tak zwanej pladze tanecznej znanej również jako taniec św. Jana i tańca św. Wita (Wit jest katolickim patronem tancerzy). Taneczna mania dotyczy zaskakującego (a może i w obecnym czasie nie do końca) zjawiska, w którym duża grupa ludzi zaczyna chaotycznie tańczyć w stanie szaleńczego delirium. Liczba uczestników „imprezy” powiększała się i nierzadko obejmowała około tysiąca osób. Opisy tego zjawiska można porównać do koszmarnych pejzaży Hieronima Boscha. Najbardziej ekstremalne opisy tego zjawiska przedstawiają dantejskie sceny śmierci z wycieńczenia, wskazując że dziesiątki osób zginęły w wyniku tego szaleństwa.

Jedna z najlepiej udokumentowanych „plag tanecznych” miała miejsce około czerwca 1374 roku w Akwizgranie w dzisiejszych Niemczech, które były wówczas częścią Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Jedna relacja wyjaśnia: „Uformowali kręgi ręka w rękę i wydawało się, że stracili wszelką kontrolę nad swoimi zmysłami, kontynuowali taniec, niezależnie od przechodniów, przez wiele godzin razem, w dzikim delirium, aż w końcu upadli na ziemię w stanie wyczerpania”.

„Tam, gdzie choroba była w pełni rozwinięta, atak rozpoczął

się drgawkami padaczkowymi. Osoby dotknięte chorobą upadły na ziemię bez sensu, dysząc i ciężko oddychając. Pieniły się na ustach i nagle, wyskakując, zaczęli swój taniec wśród dziwnych skrzywień” – czytamy.

Niektórzy sugerują nawet, że XIV-wieczna mania przeskoczyła z Akwizgranu do pobliskich miast w całym Świętym Cesarstwie Rzymskim we współczesnych Niemczech, Holandii i Belgii, jak podają dziesiątki źródeł w całej Europie.

W ostatnich latach pojawiło się kilka teorii próbujących wyjaśnić to dziwne zjawisko. W w czasopiśmie medycznym „The Lancet” w artykule z 2009 roku zagłębiono się w „zapomnianą plagę” manii tańca i zbadano szereg możliwych wyjaśnień.

Popularna teoria głosi, że ludzie zostali zatruci mąką skażoną sporyszem, grzybem rosnącym na życie. Długotrwała ekspozycja na alkaloidy wytwarzane przez grzyby może powodować szereg objawów, w tym drgawki, skurcze, manię i psychozę. Wiadomo, że sporysz zawiera kwas lizergowy, który jest jednym z chemicznych elementów budulcowych znajdujących się w dietyloamidzie kwasu lizergowego (lepiej znanym jako LSD). Sugerowano kilka innych podobnych chorób lub zanieczyszczeń, ale wydaje się mało prawdopodobne, aby jakakolwiek ostra epidemia spowodowała wybuch przypominający karnawał.

Inną możliwością jest masowy stan podobny do transu spowodowany ekstremalnym stresem psychologicznym spowodowanym dziesięcioleciami słabych zbiorów i okrutnych chorób. Alternatywnie, niektórzy zauważyli, zjawisko to jest podobne do rytuałów opętania obserwowanych w wielu różnych kulturach na całym świecie.

Być może jednym z najbardziej wiarygodnych wyjaśnień jest to, że była to forma masowej choroby psychogennej, czasami nazywanej masową histerią. Opisuje zdarzenie, w którym grupy doświadczają podobnych objawów psychicznych lub fizycznych – takich jak omdlenie – w odpowiedzi na zagrożenie, rzeczywiste

lub urojone. Chociaż jest to wyjątkowo rzadkie, we współczesnym świecie istnieje wiele znaczących przypadków tego zjawiska. W 2011 roku około 18 osób w liceum w Nowym Jorku nagle rozwinęło niekontrolowane drgawki, skurcze i tiki werbalne, podobnie jak objawy zespołu Tourette'a. Doszło też do epidemii, która dotknęła około 1000 osób, głównie nastoletnie palestyńskie dziewczyny, w okolicach Zachodniego Brzegu w 1983 roku. Podobnie jak średniowieczne plagi taneczne, współczesne masowe choroby psychogenne mogą być trudne do odróżnienia od skutków rzeczywistego narażenia na zagrożenia środowiskowe.

Historyk John Waller podsumowuje w czasopiśmie „The Lancet”, że zjawisko tańczącej zarazy można najprawdopodobniej wyjaśnić za pomocą kombinacji tych teorii. Twierdzi, że masy prawdopodobnie były wstrząśnięte dziesięcioleciami intensywnych trudności psychicznych i urzeczona szeroko rozpowszechnioną ideą kulturową, a mianowicie strachem przed tańczącą klątwą św. Wita i św. Jana. Jak konkluduje, „epidemia psychiczna zamieniła się w ekstatyczny rytuał religijny”.

Opracowanie: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com